

Sygn. akt IX W 3374/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aneta Żołnowska

Protokolant: Katarzyna Szklarczyk

w obecności oskarżyciela publ. D. K.

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2017 r., 11 grudnia 2017r. sprawy

J. K.

s. J. i T. z domu C.

ur. (...) w O.

obwinionego o to, że:

w dniu 01 sierpnia 2017r. o godz. 11:00 w O. na parkingu poza drogą publiczną, strefą zamieszkania i strefą ruchu przy ul. (...) kierując pojazdem m-ki F. o nr rej. (...) podczas włączania się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności w wyniku czego potrafił osobę pieszą czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa innej osoby

- tj. za wykroczenie z art. 98 kw w zw. z art. 17 ust. 1,2 ustawy Prawo o ruchu drogowym

ORZEKA:

I. **obwinionego J. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. **98 kw** skazuje go na **karę 300 (trzystu) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych **obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 (sto) złotych i opłatą w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.**

Sygn. akt IX W 3374/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 sierpnia 2017r. J. K. zaparkował swój pojazd m – ki F. o nr rej. (...) na parkingu przy ul. (...) w O., przodem do wyjazdu. Po jego prawej stronie, zaparkowany był samochód m – ki B., należący do A. Z. (1). Około godz. 11 – tej, gdy wraz z córką W. K., powrócił do pojazdu, podszedł do niego młody mężczyzna – właściciel B., który twierdził, iż uszkodził jego samochód przy otwieraniu drzwi. Wywiązała się między nimi sprzeczka, stąd J. K. postanowił odjechać z miejsca zdarzenia. Wsiadł do samochodu i uruchomił silnik. W tym czasie przed pojazdem stanął A. Z. (1), aby uniemożliwić mu wyjechanie z miejsca parkingowego. Kierujący F. mimo to podjeżdżał w kierunku mężczyzny,

doprowadzając do najechania przodem pojazdu na jego nogi. A. Z. (1) stracił równowagę i przewrócił się na maskę pojazdu. Obaj mężczyźni na miejsce wezwali Policję.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze rozpytali uczestników zdarzenia i świadków. Dokonali oględzin pojazdu, stwierdzając w środkowej części maski otarcie kurzu z odciskiem dłoni. Nałożyli na J. K. mandat karny, którego on odmówił przyjęcia.

Po dziesięciu dniach A. Z. (1) zgłosił się do lekarza rodzinnego, który stwierdził lekko spuchnięte prawe kolano i skierował go do ortopedy.

(dowody: zeznania świadków A. Z. k. 37, 10v, A. P. k. 37v, M. P. k. 37v, M. D. k. 44, notatka urzędowa k. 3, protokół oględzin pojazdu k. 4, szkic miejsca zdarzenia k. 5, dokumentacja lekarska k. 11, 30)

Obwiniony J. K. nie przyznał się do winy. Wyjaśnił, iż w dniu 1.08.2017r. na parkingu przy ul. (...) został zaatakowany przez młodego mężczyznę, który twierdził, iż uszkodził jego samochód. Mężczyzna zachowywał się nieracjonalnie, konflikt eskalował, dlatego wsiadł wraz z córką do samochodu i postanowił odjechać z tego miejsca. Zdołał przejechać około 30 centymetrów, gdy mężczyzna rzucił się na maskę jego pojazdu. Zapewnił, iż zdołał się zatrzymać przed nim. Wycofał samochód w miejsce parkingowe i zawiadomił o tym fakcie policję.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego albowiem są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności zeznaniami pokrzywdzonego A. Z. (1) i postronnego świadka zdarzenia M. D. (2). Ich wersję potwierdzili również interweniujący policjanci, którzy wysłuchali świadków na miejscu zdarzenia oraz dokonali oględzin pojazdu.

Świadek A. Z. (1) zeznał, iż po powrocie do pojazdu zauważył pionowe uszkodzenie na przednich drzwiach od strony kierowcy, które w jego ocenie mogło zostać spowodowane drzwiami zaparkowanego obok pojazdu. Gdy kierujący nim wrócił, chciał z nim porozmawiać, ale ten wsiadł do samochodu i próbował odjechać. Aby temu zapobiec, świadek stanął przed maską pojazdu, ale obwiniony nie zważając na to podjeżdżał do przodu, by w końcu najechać na jego nogi, co spowodowało upadek na maskę. Mężczyzna poprosił przechodzącego mężczyznę o zawiadomienie policji, bowiem jego telefon wyładował się.

Świadek M. D. (2) zeznał, iż jego uwagę zwróciła sytuacja, w której młody mężczyzna stał pochylony przed samochodem, a kierujący nim najeżdżał na niego. W jego ocenie doszło do potrącenia. Gdy podszedł w miejsce zdarzenia, obwiniony wycofał pojazd w miejsce parkingowe, z którego wyjechał na odległość około 1 – 1,5 metra.

Policjanci interweniujący w sprawie A. P. i M. P. (2) zeznali, iż na miejscu zdarzenia rozmawiali z uczestnikami zdarzenia oraz świadkami. Wszyscy prócz obwinionego, stwierdzili, iż w momencie gdy pokrzywdzony stanął przed samochodem, kierujący nim podjechał w jego kierunku. W ich ocenie, taką wersję potwierdzały także ślady otarcia kurzu, jakie stwierdzili na masce samochodu F.. Pokrzywdzony i świadek postronny, z którym kontaktowali się telefonicznie stwierdzili, iż doszło do kontaktu przodu pojazdu z pieszym.

Sąd dał wiarę zeznaniom wyżej wymienionych świadków bowiem są one jasne, spójne i wzajemnie się uzupełniają. Szczególne znaczenie dla rozstrzygnięcia miały zeznania świadka M. D. (2), który jest osobą obcą dla obu uczestników zdarzenia i był przypadkowym świadkiem całej sytuacji. Również funkcjonariusze Policji nie mieli żadnych powodów, aby bezpodstawnie zeznawać na niekorzyść obwinionego, bowiem wykonywali jedynie swoje obowiązki służbowe, wysłuchali wszelkich dostępnych wersji zdarzenia, a na miejsce zostali wysłani na prośbę obu uczestników zdarzenia.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka W. K., która przed Sądem potwierdziła wersję obwinionego, twierdząc, iż pokrzywdzony stał obok ich samochodu, a gdy ojciec chciał odjechać, ten wbiegł przed samochód, kładąc ręce na masce. Zaprzeczyła jakoby doszło do potrącenia. Wyjaśniła również, słysząc zeznania policjantów, iż była zdenerwowana całą sytuacją i funkcjonariusze musieli ją źle zrozumieć. Świadek ten jest osobą najbliższą dla obwinionego, więc jej zeznania zmierzały do uwolnienia go od odpowiedzialności od zarzucanego mu czynu.

Sąd zwrócił uwagę również na ślady, jakie stwierdzili funkcjonariusze Policji na masce pojazdu F.. Było to otarcie kurzu w środkowej części maski z odcisniętą dłonią. Ślad ten zdaje się potwierdzać wersję pokrzywdzonego o przewróceniu się na pojazd w wyniku najechania. Nie mógł on „rzucić się na maskę” i dodatkowo w nią uderzać, bowiem śladów tych byłoby o wiele więcej. Gdyby zaś stał przed samochodem i opierał się o niego rękoma, ślady dłoni byłyby raczej w przedniej części maski.

Zgodnie z art. 17 ust 1 Prawa o ruchu drogowym, włączanie się do ruchu następuje przy rozpoczynaniu jazdy po postoju lub zatrzymaniu się niewynikającym z warunków lub przepisów ruchu drogowego. Kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu.(ust.2 cyt. przepisu) „Szczególna ostrożność” jest kwalifikowaną postacią „ostrożności”, tzn. podwyższoną do granic gwarantujących skuteczność reakcji, przede wszystkim w przypadku zmieniającej się nieoczekiwanie sytuacji na drodze. W niniejszej sprawie, sytuacja drogowa nie była skomplikowana ani zaskakująca. Niewątpliwie zawiódł czynnik natury ludzkiej. Do kolizji doszło, bowiem zabrakło wyobraźni, zarówno po stronie pokrzywdzonego, jak i przede wszystkim obwinionego. Pieszy lekkomyślnie stanął przed pojazdem, mając nadzieję, że to powstrzyma obwinionego przed odjechaniem. W ocenie Sądu, to jednak kierującemu samochodem tym bardziej zabrakło rozważli, działał pod wpływem emocji, zapewne liczył na to, iż pieszy zejdzie z toru ruchu pojazdu. W tej sytuacji pokrzywdzony był uczestnikiem uprzywilejowanym, bowiem znajdował się na drodze, na którą z miejsca parkingowego zamierzał wjechać obwiniony. Jedynym rozwiązaniem w tak nietypowej sytuacji był odstąpienie od ruchu i przy braku porozumienia, wezwanie na miejsce Policji.

Wobec powyższych ustaleń, w ocenie Sądu, wina obwinionego jest ewidentna i została mu udowodniona. W dniu 1 sierpnia 2017r. około godz. 11.00 w O. poza drogą publiczną, strefą zamieszkania i strefą ruchu, na parkingu przy ul. (...) kierując samochodem m – ki F. o nr rej. (...), podczas włączania się do ruchu, nie zachował szczególnej ostrożności w wyniku czego potrącił osobę piesza, czym spowodował zagrożenie dla jej bezpieczeństwa. Czyn ten wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 98 kw w zw z art. 17 ust 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym i z mocy tego przepisu został skazany wymierzono jej karę jak w sentencji wyroku.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd miał na uwadze okoliczności obciążające leżące po jego stronie tj. uprzednią karalność obwinionego za wykroczenie drogowe (k. 24) oraz okoliczności zdarzenia i stopień zagrożenia bezpieczeństwa osoby pieszej. Obwiniony, bez żadnego wysiłku mógł zapobiec zdarzeniu, odstępując od zamiaru wyjechania z miejsca parkingowego. Kontynuowanie jazdy i doprowadzenie do kontaktu pojazdu z pieszym narażało go na poważne niebezpieczeństwo.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, kara wymierzona obwinionemu jest adekwatna do stopnia jego zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Tak ukształtowana wpłynie na obwinionego wychowawczo i zapobiegawczo oraz spełni swe zadania w zakresie prewencji ogólnej.

Wobec skazania obwiniony został obciążony kosztami postępowania i opłatą.